

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI

Warszawa, czwartek 17 grudnia 1931 r.

Nr. 289

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Wizyta min. Zaleskiego w Londynie. Polska polityka zagraniczna. — Polska a Niemcy. Rewizjonizm niemiecki. — Sytuacja polityczna w Polsce. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa rozbrojenia. — Sprawa odszkodowań i długów. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Niemcy a Szwajcaria. — Państwa bałtyckie. — Daleki Wschód. — **Różne.**

SPRAWY POLSKIE

WIZYTA MIN. ZALESKIEGO W LONDYNIE. POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA.

Völk. Beobachter 14.XII w korespondencji z Londynu pisze, że wizyta min. Zaleskiego wyszła z inicjatywy francuskiej i stanowi odpowiedź na podróż Rosenberga. Zdaniem korespondenta, min. Zaleski wskazał na konieczność podniesienia zbrojeń Polski przez wzgląd na niebezpieczeństwo bolszewickie i nacjonalistyczne. Min. Zaleski miał również wysunąć projekt zawieszenia na 10 lat wszelkiej propagandy rewizji granic wschodnich Niemiec. Tylko wzmianka za to Polska zagwarantuje Niemcom posiadanie Prus Wschodnich i zgodzi się na niepodnoszenie swych zbrojeń. O rozbrojeniu przez wzgląd na rosyjskie niebezpieczeństwo nie może ona wcale myśleć. „Anglicy — pisze dziennik — przyjęli tylko życzenie polskie do wiadomości. O zgodzie na nie — jak dążyć się z pewnością ustalić — nie może być mowy”. Dziennik podkreśla złośliwie, iż większą część swego pobytu londyńskiego spędził min. Zaleski w towarzystwie ambasadora francuskiego.

Dieu Kowiński 14.XII, w art. p. n. „Wizyta min. Zaleskiego w Londynie” pisze m. inn.: „Sądzimy, iż wizyta ta będzie mogła przyczynić się w sposób wysoce dodatni do głębszej oceny przez politykę angielską tych konieczności gospodarczych, politycznych i dziejowych, jakie wynikają dla Europy z samego faktu istnienia i rozwoju Państwa Polskiego... Sądzimy, iż zrozumienie stanowiska Polski wobec najbardziej palących zagadnień europejskich będzie dla Anglii tem łatwiejsze, że cel istotny i najgłębszy, zarówno polityki W. Brytanji, jak i polityki polskiej, jest niewątpliwie jeden i ten sam, a mianowicie, utrwalenie na świecie i w psychice ludzkości pokoju, bez czego przezwyciężenie obecnych trudności gospodarczych byłoby nad wyraz uciążliwe i wymagałoby olbrzymich i niepotrzebnych ofiar”.

Trybuna Radziecka 12.XII podkreśla, że po wrocie ministra Marinković'a z Warszawy, gdzie odbywały się tajne narady przeciw ZSRR., odbyła się w Białogrodzie narada jugosłowiańskiego gabinetu ministrów ze sztabem generalnym. Po tej naradzie szef sztabu generalnego Jugosławji gen. Milovanović wyjechał wraz z kilkoma wyższymi wojskowymi do Pragi Czeskiej, dokąd miał przybyć również szef rumuńskiego sztabu generalnego generał Samsonović, wraz z całą komisją. Przedstawiciele Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunii mają za zadanie ustalenie wspólnego stanowiska w zagadnieniach rozbrojenia. W d. c. „Trybuna Radziecka” cytuje artykuł „Figaro” o znaczeniu wizyty warszawskiej ministra Marinković'a, podkreślając, że celem tej wizyty było stworzenie potężnego bloku przeciwsowieckiego, składającego się z Polski, krajów Małej Ententy i Francji.

POLSKA A NIEMCY. REWIZJONIZM NIEMIECKI.

Vossische Ztg. 16.XII pisze, że „Gazeta Polska” podaje na czele wczorajszego numeru wiadomość o napadzie Hitlerowców na auto „polskiej organizacji szkolnej” i w najostrzejszy sposób atakuje pruskie władze policyjne z powodu bezczynności.

„To doniesienie — pisze dziennik — jest typowym przykładem wytwarzania bajek podburzających przez zupełne przekręcenie faktów. W rzeczywistości ta „organizacja szkolna” składała się z dwóch polskich wędrownych agitatorów, którzy chcieli skłonić mieszkańców wielkiego Dębowca do założenia szkoły mniejszościowej bez wystarczającego powodu. Przynętki nawet poszczególnym gospodarzom większe sumy pieniężne, jeżeli będą posyłać swoje dzieci do tej szkoły. Gdy ich niestosowne postępowanie wywołało oburzenie ludności, przenieśli oni swoją działalność do Jedwabna w pow. Nidborskim. Tutaj również nie powiodły się ich prowokacyjne propozycje.

Gdy przekonali się o bezskuteczności swoich wysiłków w tej czysto niemieckiej okolicy, zaczęli mówić językiem polskim. Przez to wywołali ogromne rozgoryczenie, które wyładowało się w postaci kijów. Dwaj policjanci musieli bronić agitatorów od gniewu tłumu. Jeden z nich został zwaniony i udał się do szpitala w Nidborku“.

Dzień Kowieński 14.XII, w obsz. art. wst. p. n. „Pochód hitlerowców ku władzy“, omawiającym możliwości dojścia do rządów w Niemczech Adolfa Hitlera, podkreśla, że zaborczość hitlerowców zwrotna jest nie tylko przeciwko Polsce, lecz również przeciwko Litwie, Belgji i Francji i pisze m. inn.: „I tu właśnie mści się krótkowzroczność, której owocem było zachwianie równowagi bezpieczeństwa jednostronnymi paktami lokareńskimi, — błąd zasadniczy, wynikający z niedostatecznej oceny Polski, jako czynnika stabilizacji pokojowej całej Europy. Może ostatnie wypadki w Niemczech zdołają bardziej uświadomić zachodnio - europejską opinię publiczną, zaskoczoną i zaniepokojoną zwycięskim pochodem hitlerowców ku władzy, o wartości tego czynnika z punktu widzenia jej własnych interesów. Opinia ta powinna dobrze zapamiętać sobie, że rewizjonizm niemiecki, który znalazł najjaskrawszy wyraz w żądaniach hitlerowców, nie jest bynajmniej zwrócony tylko przeciw Polsce. Jest to szczególnie pouczające dla różnego kalibru polityków, którzy pragnęliby osiągnąć porozumienie z Niemcami kosztem Polski. Teraz dopiero otrzeźwiali i zdają się rozumieć, w jakim byli błędzie. Jest bowiem jeden tylko polkój na świecie.“

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Berliner Tageblatt 16.XII, w koresp. z Warszawy omawia akcję duchowieństwa katolickiego i stronnictwa narodowego przeciwko projektowi nowego prawa małżeńskiego.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Manchester Guardian 15.XII, podaje przemówienie lorda Lloyd'a, wygłoszone przez radjo w sprawie rozbrojenia. Zaznaczył on, że wszystkie państwa z wyjątkiem Anglii zbierają się do maximum ich możliwości, z czego wynika, iż wojna jest ciągle uważana za stale istniejącą ewentualność.

Obecny stan Europy jest niebezpiecznie nieustabilizowany, z czego wynika, że zobowiązania W. Brytanji powinny być ściślej sprecyzowane. Zobowiązania te, wynikające z Paktu Ligi i z innych paktów i traktatów, które Anglja podpisała, są b. szerokie. Lecz Angliacy nie wiedzą, jaki jest charakter i zasięg wszystkich tych zobowiązań. Należy wyjaśnić, w jakim stopniu prawnie lub moralnie Anglja będzie zobowiązana do interwencji w wypadku wybuchu wojny w jednej z niebezpiecznych stref Europy, np. nad Dunajem, nad Adwajatykiem, lub na granicy polsko - niemieckiej.

Zobowiązania Anglii przekraczają co do zakresu zobowiązania innych państw. Lord Lloyd oświadczył, że nie uważa on polityki izolacji za możliwą, uważa

Königsb. Allg. Ztg. 15.XII w koresp. z Katowic, zatytułowanej „Nadużycia przy spisie ludności“, donosi, że w pow. bielskim komisarzy spisowi wzburleni się uczynić zadość żądaniu stron co do wpisywania języka niemieckiego jako ojczystego w tym wypadku, kiedy wiedzieli, że zapisywani posiadali znajomość języka polskiego.

Deutsche Allg. Ztg. 16.XII pisze, że do Ligi Narodów wpłynęła nowa skarga ukraińska, którą złożył były pułkownik Roman Suszko w imieniu Ukraińców, pozostających jeszcze w polskich więzieniach. Dziennik zaznacza, że ten „dokument polskiego teroru“ podaje szereg nazwisk osób, które były wystawione na złe traktowanie ze strony polskiej policji; odbywające się procesy dowodzą, że polskie władze nic nie uczyniły, aby położyć kres tym stosunkom. Skarga w końcu zawiera prośbę o potraktowanie jej jako nagłej.

Trybuna Radziecka 12.XII w koresp. z Warszawy, podając wiadomość „Gazety Polskiej“ o odroczeniu akademji ukraińskiej ku czci rozstrzelanych przez bolszewików 359 żołnierzy ukraińskich w 1931 r. pisze m. inn.: Pismo warszawskie „Za Swobodu“ — wbrew tej wiadomości „Gazety Polskiej“ — zamieściło sprawozdanie z odbytej akademji w domu Żołnierza Polskiego. Na akademji tej miał przewodniczyć minister wojny U. R. L. gen. Salski.

Trybuna Radziecka 12.XII zamieszcza szereg rezolucyj robotników polskich w Luksemburgu, Kanadzie, Urugwaju i Montevideo, w których to rezolucjach robotnicy ci protestują przeciwko „faszyzmowi polskiemu“, gnębiającemu ruch robotniczy w Polsce. Dziennik zaznacza, że emigracja zarobkowa z Polski jednym ciosem zniszczyła ciemną pracę polskich konsulów, księży i zdrajców socjalizmu, którzy chcą w emigrantach polskich wzbudzić nienawiść do ruchu rewolucyjnego w Polsce.

jednak, iż nadchodzi czas, w którym zobowiązania Anglii w Europie muszą być podporządkowane narodowym interesom Anglii.

Daily Herald 15.XII w art. wst. stwierdza, że z chwilą zbliżenia się terminu konferencji rozbrojeniowej wzrasta propaganda za jej odroczeniem. Źródła tej propagandy są dyskretnie ukryte. Żaden rząd nie wypowiedział się, iż pragnie odroczenia, a kampanja za jej odroczeniem trwa. Cel tej kampanji jest jasny. Chodzi tutaj nie tylko o odroczenie konferencji lecz i o przeszkodzenie w doprowadzeniu do rozbrojenia. Zdaniem pisma, dalsze odroczenie byłoby w swych skutkach fatalne. Redukcja zbrojeń jest zasadniczym warunkiem ekonomicznej rekonstrukcji. Redukcja zbrojeń łączy się również z rewizją długów wojennych reparacyj. Autor stwierdza w zakończeniu, że wielkie armje i floty stały się dzisiaj luksusem, na który świat nie może sobie pozwolić.

Königsb. Allg. Ztg. 15.XII w art. wst. pośła do Reichstagu hr. Westarp'a dowodzi, że Francja i aljanci nie dotrzymali zobowiązań, przyjętych w trak-

tacie wersalskim odnośnie do rozbrojenia, wobec czego Niemcy odzyskują swobodę działania. Westarp przestrzega, aby Niemcy nie uczyniły żadnych ustępstw pod względem rozbrojenia za cenę zmniejszenia reparacyj.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The Daily Telegraph 15.XII. Kor. dypl. pisze, iż wobec wystąpienia Mellona rząd brytyjski wstrzyma się na razie w stosunku do Stanów Zjednoczonych od jakiegokolwiek sugestji w kierunku zmniejszenia angielskich długów wojennych.

The Daily Herald 14.XII, omawiając w art. wst. sytuację finansową świata stwierdza, że wszelkiego rodzaju moratoria mają charakter łagodzący, lecz w celu definitywnego uzdrowienia sytuacji konieczne jest skreślenie długów i reparacyj.

Le Journal 15.XII w art. St. Brice'a twierdzi, że sprawa długów politycznych rozpatruje się z jednej strony w Bazylei, a z drugiej na Kongresie Waszyngtońskim, od którego zależy faktycznie ostateczna decyzja. Komitet bazylejski odgrywa rolę jedynie doradczą i musi się ograniczyć najwyżej do zalecenia zawieszenia spłat warunkowanych z tytułu planu Younga na przeciąg dwóch lat. Wtedy dopiero wystąpi Kongres Amerykański, który zdaje się być przeciwnym wznowieniu sprawy długów. Byłoby to rzeczą bardzo poważną, gdyby politycy amerykańscy rzeczywiście mogli zablokować sprawę likwidacji finansowej, lecz faktycznie życie jest silniejsze niż opozycja polityków Stanów Zjednoczonych. Dla tego też nie chodzi o to, czy likwidacja dojdzie do skutku, lecz w jaki sposób będzie ona załatwiona, ażeby nie zostały w niczem uszkodzone prawa i interesy Francji.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Vossische Ztg. 16.XII, pisze z powodu uchwały królewieckiej Izby rolniczej, domagającej się ustąpienia prezydenta Hindenburga i rządu Brüninga, że Izba ta wybitnie przekroczyła zakres swoich uprawnień, występując z tak jaskrawo politycznymi żądaniem. Rząd niemiecki okazał dotychczas aż nazbyt wiele pomocy materialnej ziemianom wschodnio-pruskim; powinni oni zdawać sobie sprawę z tego, jak wielkie ofiary poniosła dla nich reszta ludności Niemiec, chociaż sama znajduje się w trudnościach. Jakież fatalne wrażenie musi uczynić to wyąpienie ziemian na innych warstwach ludności, robotnikach, urzędnikach i innych, którym zostały pensje i zarobki obcięte, wówczas gdy ziemianie wschodniopruscy żądają nadzwyczajnych zapomóg. Hindenburg ponadto swego czasu uwolnił tę dzielnicę od inwazji rosyjskiej i przeważnie z jego inicjatywy były udzielane Wschodnim Prusom liczne subsydja dla rolnictwa. Wzamian zato odpłacają mu się ci ludzie „arogantką rezolucją“, brakiem szacunku i nieufnością, co nie da się wytłumaczyć ani nędzą gospodarczą ani moralnym przygnębieniem.

Le Journal 15.XII twierdzi, że „pewien wpływowy hitlerowiec“ oświadczył w sprawie zakupu aeroplanów dla nacjonal-socjalistów, że nie rozumie dla-

czego robi się tyle krzyku z tego powodu, kiedy np. „Reichsbanner“ posiada już dawno eskadrę lotniczą zwaną „Sturmvoegel“, a komunistyczne towarzystwa gimnastyczne szkołą swych członków w lotnictwie najpierw teoretycznie, a później wysyłają ich na kurs praktyczny do Sowieców. W tych dniach wyjeżdża do Rosji nowa partja przyszłych pilotów komunistycznych, w liczbie 40 osób. Zresztą — na pocieszenie — dodał ów wpływowy hitlerowiec, że nacjonal-socjaliści przysięgli przez usta swego przywódcy, iż pozostaną w ramach „legalności“.

Echo de Paris 16.XII w art. sygnowanym H. omawia dekret Hitlera w sprawie stworzenia oddziału lotnictwa nacjonal-socjalistycznej partji i podkreśla wojskowy charakter tych nowych oddziałów, czego zresztą Hitler nie usiłuje bynajmniej ukryć. „Fakt ten jest tak bijący w oczy, że dziwić się należy, że znajdują się jeszcze ludzie, którzy starają się wmówić w świat, iż chodzi tu o turystykę i sport. Celuje w tem bezczelnem kłamstwie prasa niemiecka, której sympatje dla ruchu hitlerowskiego wzrastają z każdym dniem. Ministerstwo Reichswehry i ministerstwo komunikacji, które powinny reagować na ostatni projekt Hitlera, milczą jak zakłete, widocznie w danym wypadku idzie im na rękę wyzyskanie „Strohmanna““. Należy się spodziewać, że konferencja rozbrojeniowa zajmie odpowiednie stanowisko i zażąda wyjaśnienia całej sprawy.

NIEMCY A SZWAJCARJA.

Deutsche Allg. Ztg. 16.XII pisze, że wypowiedzenie przez Szwajcarję traktatu handlowego z Niemcami jest dalszym objawem fali protekcyjizmu w świecie. Szwajcarskie żądania zmierzały wyraźnie do wprowadzenia kontyngentów w obrotach handlowych między obu krajami. Szwajcarska polityka handlowa zapastruje się na te sprawy b. jednostronnie. Nie chce ona zrozumieć, że Niemcy mają zobowiązania wobec państw wierzycielskich oraz że cięża na nich odszkodowania, które mogą pokrywać tylko przez wywóz do innych krajów. Dla Niemiec postępowanie Szwajcarji jest tem mniej zrozumiałe, iż niemieccy turyści znacznie przyczyniają się do podniesienia szwajcarskiego bilansu handlowego.

Vossische Ztg. 14.XII pisze, że wypowiedzenie traktatu handlowego przez Szwajcarję było do przewidzenia, skoro rokowania niemiecko-szwajcarskie nie dały żadnych wyników. Chociaż w nocie, wypowiedzanej traktat, rząd szwajcarski wyraża nadzieję, że przyszłe rokowania powinny uregulować stosunki handlowe niemiecko-szwajcarskie, to jednak mała jest tylko nadzieja na to, by nie nastąpiło dalsze zaostrenie stosunków szwajcarsko-niemieckich. „Niestety szwajcarskie koła kierownicze — pisze dziennik — nie okazują wcale skłonności do uznania faktu, że Niemcy mogą płacić swoje długi tylko towarami, i Szwajcarja musi brać od Niemiec albo pieniądze i towary, albo nic. Stan beztraktatowy, który prawdopodobnie nastąpi między Niemcami a Szwajcarją, dotknie, rozumie się, obydwaj kraje. Przyszłość musi okazać, który z nich będzie tem bardziej dotknięty“.

Neue Zürcher Ztg. 15.XII, pisze, że po sześciu miesiącach przewlekłych rokowań z Niemcami Rada Związkowa Szwajcarii zmuszona była wypowiedzieć traktat handlowy i jeżeli do dnia 4 lutego 1932 r. Niemcy nie zgodzą się na wysunięte przez Szwajcarię umiarkowane żądania, to nastąpi po tym terminie między obu krajami stan beztraktatowy. Nie oznaczałoby to jeszcze wojny celnej, ale stanowiłoby znaczne utrudnienie obustronnych stosunków. Szwajcarya uczyniła ze swej strony wszystko, aby uniknąć wypowiedzenia traktatu. Wreszcie musiała się jednak uciec do tego środka celem obrony swoich interesów gospodarczych. Nie jest to więc jakaś manifestacja li tylko przeciwko Niemcom, gdyż Rada Związkowa tego samego dnia przyjęła uchwałę w sprawie ograniczeń przywozowych, która jest środkiem obrony wobec wszystkich państw.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 15.XII, w koresp. z Rygi donosi o pogorszeniu się stosunków pomiędzy Łotwą i Niemcami, a to w związku z przesłaniem Landtagowi pruskiemu i Reichstagowi niemieckiemu przez niemiecką frakcję w sejmie łotewskim interpelacji, w której Niemcy łotewscy żądają ingerencji rządu niemieckiego w sprawy wewnętrzne Łotwy, a mianowicie co do kościoła św. Marji w Rydze. Koresp. dodaje, że łotewska agencja telegraficzna ogłosiła w związku z tem komunikat rządowy, w którym zostało podkreślone, że naród łotewski nie boi się pogroźek Niemców łotewskich i wyraża nadzieję, że niemieckie koła oficjalne, które dotychczas zachowały się obiektywnie w sprawie kościoła św. Marji, będą wiedziały, jak ustosunkować się do opartej na kłamstwach kampanji Niemców łotewskich przeciwko Łotwie.

Lietuvos Aidas 15.XII, w koresp. z Rygi pisze o niezadowoleniu, panującym wśród łotewskich mniejszości narodowych, a to z powodu wprowadzenia w szkołach mieszanych nauki religijnej w jęz. łotewskim. Największe niezadowolenie panuje wśród mniejszości polskiej, która w d. c. zarzuca rządowi łotewskiemu prześladowanie Polaków na Łotwie.

Lietuvos Aidas 15.XII, zamieszcza sprawozdanie z przebiegu ostatniego posiedzenia przedstawicielstwa studentów uniwersytetu kowieńskiego. Przedstawicielstwo powzięło szereg rezolucyj, wzywających m. inn. do zwrócenia większej uwagi na sprawę wileńską, kłajpedzką i do wzmocnienia współpracy ze Związkiem studentów państw bałtyckich.

Lietuvos Žinios 15.XII, w art. wst. podkreśla, — w odpowiedzi na zarzuty narodowców — że opozycja stronnictwa ludowców litewskich jest skierowana nie przeciwko państwu, lecz przeciwko będącemu obecnie u władzy stronnictwu narodowców, które zagarnęło władzę w kraju przemocą.

Lietuvos Žinios 15.XII, podaje, że w związku ze zbliżającą się piątą rocznicą przewrotu grudniowego na Litwie przeszło 600 więźniów politycznych złożyć podanie o amnestję.

DALEKI WSCHÓD.

Izawiejstja 15.XII w art., omawiającym znaczenie ostatniej zmiany rządu japońskiego, podkreślają, że nie oznacza ona żadnego przesunięcia sił klasowych w Japonji. Obydwa kierownicze stronnictwa Japonji — minsejto i sejukaj — właściwie reprezentują parowanie finansjery i agrarjuszy. Różnica polega jedynie na tem, że sejukaj ściślej związane jest z ciężkim przemysłem i obszarnikami. Zmiana rządu oznacza — zdaniem dziennika — większą aktywność Japonji na Dalekim Wschodzie, oraz rozszerzenie interwencji japońskiej w Mandżurji i Chinach. W dziedzinie gospodarczej zmiana rządu pociągnie za sobą politykę inflacji oraz rozpisanie nowych pożyczek, przy pomocy których kapitalizm japoński usiłuje zatrzymać katastrofalny rozwój kryzysu. Zakaz wywozu złota jest równoznaczny ze zniesieniem sztandaru złotego waluty japońskiej. Od 1930 r. i do początku interwencji japońskiej w Mandżurji, Japonja straciła kilkaset milionów jen złota. W okresie od października do początku grudnia r. b. Japonja straciła jeszcze 300 milionów złota. Polityka inflacji wywołuje nadzieje szerszych warstw przemysłowych Japonji na ożywienie przemysłu i handlu. Polityka ta, aczkolwiek może dać pozornie dodatnie wyniki w postaci zwiększenia eksportu, zasadniczo doprowadzi do dalszego zubożenia szerszych warstw ludności japońskiej.

Le Temps 16.XII twierdzi, że objęcie rządów w Japonji przez gabinet Inukai, znany ze swych tendencji wybitnie konserwatywnych, mogłoby dać pole dla obaw wzmocnienia wpływów wojskowych, co odbiło by się bezwzględnie na stosunkach japońsko - chińskich. Na szczęście powołanie Yoshizawy na stanowisko ministra spraw zagranicznych pozwala przypuszczać, że stosunki te nie ulegną zmianie na gorsze. Przeciwnie, dyplomata tej miary, co Yoshizawa, posiadający zdrowy sąd o zobowiązaniach, jakie Chiny i Japonja mają względem Ligi Narodów, zechce zapewne użyć swych wpływów celem zabezpieczenia pokoju na Dalekim Wschodzie.

RÓŻNE.

La Tribuna 13.XII, zamieszcza artykuł polonisty prof. uniw. Mavera o stosunkach między Polską, a Włochami, zwłaszcza szczegółowo przypomina twórczość Legjonu Dąbrowskiego w Lombardji.

Slovak 13.XII, pisze o obchodzie 40-lecia twórczości poetyckiej Kazimierza Tetmajera i podnosi, że na Słowacznynie są dobrze znane jego poezje i opowieści tatrzańskie. W imieniu Słowaków brał udział w obchodzie pisarz słowacki J. Dafčík z Twardoszyzna, którego przemówienie stało się zwrotnym punktem w tym obchodzie, albowiem dalej przybrał on charakter zbratania polsko-słowackiego. „My Słowacy — pisze dziennik — powinniśmy być pomostem między dwoma sąsiednimi państwami, gdyż Polska i Czechosłowacja mają wspólnych nieprzyjaciół, i nie zapominajmy, że mamy wspólną, 400-km. granicę”.

Lietuvos Žinios 15.XII, informuje, że zwłoki ostatnio zmarłego w Warszawie polskiego generała Babiańskiego, pochodzącego z Litwy, zostały przewiezione na Litwę i pochowane w pow. szawelskim maj. Litgowo.

